



# 3 erotyków.

Widziałem ciebie, jak w kruchcie kościołów.  
Z duszą, natchnioną światłem uniesieniem.  
Z twarzą tak jasną, jak twarze aniołów  
Łączyłaś modły swe z organów pieniem.

Twaz twoja blada o tę łaskę woła.  
Którą Zbawiciel leje w szugi swoje...  
Taką widziałem cię w kruchcie kościoła.  
Gdy balsam łaski spływał w duszy zdroje.

Twaz twa, niezmierną promienną jasnością.  
W takiej ekstazie była pogrążona.  
Jak kiedy dusza w tęsknym płaczu kona.  
Stając przed świętą Pana oblicznością.

Widziałem ciebie w tę pogodną jesień.  
Kiedy zagasty letnich blasków tęczę,  
I sen się przerwał tych cudnych uniesień,  
I wicher stargał te nici pajęczne...

Ty na balkonie, w bieli swojej szaty,  
W swych jasnych włosów przeczudnej koronie  
Patrzyłś w zadumie na pola i chaty.  
Słońce ozlaca twoje śnieżne skronie...

Wtedy mi sennem się widzieliem zdała.  
W tęczy jesiennych blasków spromieniona...  
U nóg twych krasa przyrody konała,  
Ostatniem technieniem lata ozłocona.

Poczułem w oczach łez palących zdroje,  
Widząc, jak głowa twa w słońcu się lśniła  
I jak warkoczy wietrzyk pieścił zwoje.  
Gdy na balkonie tyś się mi zjawiła!

Tak w melancholji jesienniej ostonie.  
Wtedy gdy leca żorawie na niebie  
I gdy na drzewach liściszkarat pionie.  
Tam, na balkonie... ja ujrzałem ciebie!

Lecz nadewszystko, o upojeń kwiecie.  
O śnie mej duszy, o celu istnienia.  
Serca pożądań i mych marzeń świecie,  
Co smutny padół w cudny eden zmienia...

Lecz nadewszystko obraz twój się kładzie  
Na moją duszę w niezatartem pięknie.  
Twa twarz w alei, w mrocznym starym sadzie,  
W kwiatów powodzi, co płoną namiennie...

Twój obraz biały zlał się w kwiatów woni,  
Wytrysł, jak cudny, wielki hymn miłości  
I drżał w powietrzu, jak fala radości.  
Jak pieśń wesela, co wśród wiosny dzwoni.

Blask twej wysmukłej postaci przeczestej  
Był dla mnie czarem wiosennych powiewów,  
Anielskich dla mnie był wcieleniem śpiewów...  
Oczy twe jakby źródła przeźroczyście...

Ach, nie zapomnę, ach, nie zgładzi z duszy.  
Mocy tej nawet nie ma Bóg na niebie!  
Chyba śmierć tylko w moim sercu skruszy  
Wspomnienie wiosny, kiedy ujrzałem ciebie.

H. M.

## W kamienicy.

Pan Jan miał mokre włosy, pot mu spływał  
kroplami po twarzy, ręce mu drżały.

Lecz nie czuł tego, gdyż uśmiechała się  
doń myśl, że za pieniądze, które odbierze za  
ukończoną przed chwilą robotę, kupi jadła dla  
siebie, dla żony, dla dzieci.

Ot, będzie święto! Bo już od dni paru  
wszyscy oszukiwali żóładek byle czem.

Pare obstalowanych bucików—rubli sześć.  
Zapłaci się dług w sklepiu, kupi się tro-  
chę zapasów, a nawet dla gospodarza coś się  
okroi.

Buciki obstalowała ta zgrabna pani, co to...  
co to niej chodził taki stary, bogaty pan...  
Obstalowała bez targu. Mój Boże, czego ona  
nie ma, jak ona niebieska!

Ale nie to biednego rzemieślnika nie ob-  
chodzi: buciki mają być odniesione na godzinę  
11-stą, gdyż właśnie o tej godzinie kundmanka  
wstaje i chce nową parę przymierzyć.

Poszedł. Cieszyły się dzieci, młaskaty je-  
zykami, a szewcowa szycowała patyki ze starej  
mioty na podpałkę pod blachę.

Pan Jan wrócił. Wrócił z bucikami.  
— Na bóg zleciała, a co się napyškowa-  
ła, co naubliżała. Ale nie doczekanie twoje,  
ścierko obrzydła!

Rzucił buciki na warsztat, zapisał: czap-  
kę i wybiegł z izdebki.  
Wkrótce potem do mieszkania, tej... oo... ta...  
wtargnął sąd dorozny.

Przez okna apartamentu demimondówki za-  
czyły lecieć bogate konsole, dobane metale, poś-  
ciel puchowa...

— Niech żyje braterstwo! — wołali pog-  
romcy.

Są ludzie, którym prawda objawia się do-  
piero, gdy dostaną w pysk.

Ha, trudno...

WZB.

## Rozmaitości

— **Wileński zarząd gubernialny.** zwrócił się  
do prokuratora wileńskiego sądu okręgowego  
z prośbą o wdrożenie dochodzenia śledczego  
względem byłego komisarza powiatu trockiego  
Sutejmanowicza, oskarżonego o znęcanie się  
branie łapówek i wymuszanie pieniędzy od księ-  
ży i włościan.

— **Zarazek paraliżu postępowego.** Profesor  
Ford Robertson wygłosił w towarzystwie me-  
dycznym w Edynburgu odczyt o paraliżu po-  
stępowym.

Skutkiem choroby umiera rocznie przeszło  
2,000 osób w Anglii i Szkocji.

Prof. Robertson zajmuje się od dłuższego  
czasu etiologią choroby wspomnianej i objaśnia  
ją zakażeniem krwi przez bakterje. Prelegent  
współ z drem Morzem, na podstawie doświad-  
czeń i badań, doszli do przekonania, że zarów-  
no paraliż postępowy, jak i schnięcie mleczu,  
pacierzowego mają pochodzenie specyficznie po-  
dobne jak tyfus. Robertson zdołał z mózgu  
pacjenta uzyskać hodowlę bakcyliów, podobnych  
do bakcyli dyfterytu. Bakcyle te w 9-ciu wy-  
padkach na 23 paraliżu postępowego znalezione  
w cieczy mózgowej i w ścianach naczyń móz-  
gowych.

Lekarze i uczeni specjaliści przyjmują od-  
krycie prof. Robertsona jeśli nie z niedowierzani-  
em, to w każdym razie z zastrzeżeniem, jak-  
kolwiek bakteriologiczna przyczyna paraliżu  
postępowego, który nie jest bynajmniej chorobą  
pokrewną schnięciu mleczu pacierzowego —  
ma swoich zwolenników w sferach medycyn-  
nych.

— **Krwawy strajk.** Jak donoszą z Naco,  
w stanie Arizona w Ameryce północnej, górni-  
cy tamtejszych kopalń zastrajkowali. Przyszło  
do zaczętej walki z władzami, po której górni-  
cy owdładeli kopalnię. W walce zginęło przeszło  
pięćdziesiąt osób.

— **Pojedynek przez pocztę.** Redaktor na-  
czelny pewnego dziennika rzymskiego otrzymał  
w tych dniach list następujący: „Panie! Nie po-  
syła się świadków takiemu gałganowi, jak pan.  
Proszę więc uważać się za obitego w oba po-  
liczki przeze mnie, oraz być wdzięcznym, że nie  
użyłem do tego laski”. Redaktor odpowiedział  
również listem: „Niezrównany przeciwniku! Zgo-  
dnie z żądaniem twojem dziękuję, żeś spo-  
liczkował mnie listownie, nie zaś laską. Spo-  
liczkowany listownie, kładę też listownie pa-  
na trupem sześciu kulami mojego rewolweru.  
Proszę uważać się za zabitego po przeczytaniu  
tego listu. Kłaniam się trupowi pańskiemu”.

**PETERSBURG, 9 TAP.** Odbyło się po-  
siedzenie wykonawcze sądu wojennomorskiego w  
sprawie poddania japończykom torpedowca „Bie-  
dowej”. Oskarżonych 12 oficerów, w ich liczb-  
bie Rodzestwenskiej. Akt oskarżenia został  
doreczony, większość z podsądnych, nie przy-  
znaje się do winy. Sprawa rozpatrywana będzie  
w początkach czerwca.

**SEWASTOPOL, 9 TAP.** Z aresztowanych  
pięciu ludzi, nazywający się Subbotinem jest  
jak się pokazało, synem sędziego pokoju w  
Warszawie, Sawinkowa, i jest żonatym z cór-  
ką pisarza Gleba Uspienskiego; drugi, który  
rzucił bombę bez eksplozji, jest mieszczaninem  
Makarowem; trzeci zabity od własnej bomby  
Frołow dezertor floty czarnomorskiej, brał udział  
w buncie 15 listopada; czwarty jestto włościanin  
z gub. nowgorodzkiej Sołowiow. Osobistości  
piątego, który nazywał się Sylwestorem nie  
sprawdzono.

**BIAŁYSTOK, 9 TAP.** Policja zatrzy-  
mała pozostałych czterech rabusiów, któ-  
rzy wzięli udział w napadzie zbrojnym i  
zranili kasjera fabryki Jakobiego.

**CHARKÓW, 9 TAP.** Biuro miejsco-  
we partji ludowej rozstało do członków  
partji w miastach powiatowych, siolach i  
koloniach projekt utworzenia komitetów  
partyjnych oraz urzęczywistnienia progra-  
mu w drodze urządzania zebrań i mitygów.

**WŁODZIMIERZ, 9 TAP.** Gubernator  
rozstał 20,000 egzemplarzy ogłoszenia o-

malajęcego odezwę czterestu członków  
Dumy państwowej i przedstawicieli robo-  
tników.

**SUCHUM, 9 TAP.** Z powodu strajku  
załóg parostatkowych miasto i cała oko-  
lica drugi już tydzień nie odbiera wca-  
le poczty.

**MORZANSK, 9 TAP.** Za wygłosze-  
nie mowy politycznej w koszarach i roz-  
danie żołnierzom proklamacji, aresztowa-  
ny został uczeń miejscowej szkoły real-  
nej Jarocki.

**CZYTA, 9 TAP.** Rennekampf wyje-  
chał z początku do Petersburga, w celu  
zdania raportu, potem do Essentuki na  
kurację.

**SYZRAŃ, 9 TAP.** Spalił się skład  
maserjów kolei syzrańskiej. Straty wy-  
noszą 100,000 rubli.

**LWÓW, 9 TAP.** Okoliczne rzeczki  
wezbrały. Miasto Sokołów zatopione. Ko-  
munikacja kolejowa miejscami przerwa-  
na.

**BELGRAD, 9 TAP.** Serbski poseł w  
Wiedniu Wukcz wyjechał celem wyje-  
żenia rządów prawodawania w sprawie  
traktatu handlowego.

**PARYZ, 9 TAP.** Hr. Witte przyjechał do  
aix-les-bain, wezwany tam na pogrzeb Narys-  
tina, ojca, zięcia.

**MADRYT, 9 TAP.** Moret, którego dy-  
misji król nie przyjął, pozostanie prezy-  
dentem ministrów; przyjmuje on na sie-  
bie obowiązki utworzenia nowego mini-  
sterjum.

**LONDYN, 9 TAP.** Według doniesień  
„Daily Telegraph” z Pekinu, rosjanie za-  
jęli miasto Kulon w Mongolii.

## Bańki mydlane.

Gdy chcesz jechać w cudze kraje.

On ci na to glejt wydaje.

W każdym calu biurokrata.

Gdy za biurkiem—nie zna brata.

Wszyscy są dłuń równi wtedy

Od bogacza, aż do biedy.

Główne cechy: krzyk, prostota

I pociąg do, do... złota.

Opanuje gniew swój snadnie,

Gdy w kieszonkę coś mu wpadnie.

Wszystko koniec ma na świecie.

Wszak o tem dobrze wiecie.

Moral taki z tego płynie,

Że i „łapka”, „krzyk” przemienie.

Pasek.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Pani Klarze Kwaśniewskiej.** Owszem, bar-  
dzo prosimy.

**Panu M.** Informacje, dotyczące pożaru w  
fabryce p. S. Wajnberga, zasięgnięte były przez  
naszego współpracownika bezpośrednio u p. S.  
Wajnberga, dziwny się więc, dla czego zakra-  
dły się niedokładności.

**Panu D. w Częstochowie.** Trudno jest og-  
romnie zorganizować w Częstochowie rozno-  
cielstwo gazet i stąd pochodzi nieregularne nie-  
kiedy doreczenie pisma, ale administracja dąży  
do ulepszeń pod tym względem i prosi o wy-  
baczenie.

**Litwinowi.** Pismo nasze jest od nikogo  
nie zależne, nie korzystamy z żadnych zapomóg,  
jak to się dzieje w wielu pismach innych i sto-  
jąc na takim gruncie, posiadamy zdanie we  
wszystkich sprawach bezstronne. Pragniemy  
tylko istnieć poparciem prenumeratorów i czy-  
telników.

**Hasło B.** „Historja literatury polskiej”  
Chmielewskiego.

**Staremu Kutwie.** Najlepiej niech pan umie-  
ści w Tow. oszczędnościowo-pożyczkowym.

**Oferze plotki.** Jedynie w tym wypadku za-  
chowanie: pogarda.

**Kandydatowi do kobierca.** Jest to zbyt dra-  
żliwa struna. Wszystkie zależy od okoliczności.  
Najlepiej niech się pan poradzi doświadczonych  
osób w rodzinie.

**Nieśmiatemu.** Może pan złożyć wizytę, a je-  
żeli nastąpi rewizyta — może pan bywać w tym  
domu.

**Panu G. Jos. w Częst.** Dziękujemy, posta-  
ramy się o wyszukanie odpowiednich podręcz-  
ników i prześlemy je pocztą.

**Janinie na Częstochówce.** W tej sprawie za-  
mieśmimy niebawem artykuł.

**Panu W. R.** „W głowie sieczka—w mys-  
lach kiecka”—to ani rym, ani kadencja.

## Kalendarzyk.

D. 11 Czerwca

**Imiona chrześcijańskie:** dziś Barnaby Ap. jutro Jana i Onufrego.

**Imiona słowiańskie:** dziś Radomita, jutro Wyszomira.

**Wschód słońca** g. 3 m. 40, zachód g. 8 m. 18.

## NOWINY.

### Częstochowa.

Na obu odczytach dr. fil. Władysława Kozłowskiego publiczność zgromadziła się wczoraj bardzo licznie.

**Młodzież z Zawiercia.** Dziś o godz. 8 i pół przybyło z Zawiercia przeszło 1,700 młodzieży szkolnej na Jasną Górę. Przewodniczył proboszcz ks. Franciszek Zientara.

**Zastrajkowali** w fabryce „Warta” nocni pracownicy, żądając podwyższenia płacy, dzienni zaś sprzeciwili się strajkowi i przeszkadzali nocnym, puszczając w ruch maszyny. Nocni więc postanowili się zemścić w ten sposób, że zatrzymali i poniszczyli trzy maszyny. Szkody duże.

**Z Bieżana.** Do tutejszej fabryki przyszedł chłopiec, roznoszący broszurki antysocjalistyczne między innymi książkę „Czy socjalizm walczy z religią” przez Szymona Kowalczyka. Zebranych paru robotników rzuciło się nań i porwał mu je na kawałki.

### Baczność przed rabunkami.

Ze wsi rabunki przenoszą się na grunt miejski. Zuchwali złodzieje, widocznie w goście bawiący w Częstochowie, bezkarnie nachodzą mieszkania w celu rabunku. Wczoraj w grdzinach południowych 2-ch złodziei, młodych przyswoicie ubranych przybyło do dr. Wrzesniowskiego, zamawiając się jako chorzy po poradę. Jednego z nich Dr. W. badał, drugi operował w mieszkaniu i przez ten czas skradł złoty zegarek — po czym spokojnie wyszli.

Tego samego dnia o godz. 3 po południu tacy sami dwaj rabusie napadli na mieszkanie współwładcy naszego pisma p. Wilkoszewskiego. Szczegóły podamy jutro.

### Sosnowiec.

**W sprawie półpasków.** Dwóch emigrantów z Mińska przybyło do Sosnowca i wskutek jakiegoś nieporozumienia uzyskało z magistratu półpaski, pomimo, że byli zameldowani z przyjazdu dopiero poprzedniego dnia. Na stacji kolei W. W. nacelnik żandarmerji zakwestjonował ich prawo przejazdu, wysadził ich z pociągu, i spisał protokół.

Wobec tego zwracamy uwagę ogółu na to, że otąd w magistracie zaprowadzono ścisłą kontrolę osób, starających się o półpaski; muszą one wylegitymować się ze sposobu zarobkowania w samym Sosnowcu. Nowego prawa nie należy zatem nadużywać.

**Strajk blacharzy** ogarnął całe Zagłębie Dąbrowskie. Ponieważ fach ten znajduje się prawie wyłącznie w rękach żydów, przeto na cały przebieg strajku i na pertraktacje z pracodawcami wpływa żydowska organizacja polskiej P. S.

**Goszczącego obecnie** w Sosnowcu, dyrektora rosyjskiej trupy dramatycznej, okradziono ubiegłej soboty wieczorem w garderobie teatru z portfela, w którym znajdowało się 130 rubli gotówką i czeków na Moskwę, na sumę 3,400.

W niedzielę rano atoli sprawcy kradzieży znaleźli się i... zwrócili wszystko w całości, obawiając się kozy, a co gorsza, samosądu...

**Pobicie.** W sobotę o godz. 11 rano na placu kościelnym, kilku chłopaków napadło na 20-letniego Szymona Glangiera i zraniło go w czoło i twarz tak, że groziła mu utrata oka. Kilku szlachetnych ludzi, wychodzących podówczas z kościoła, zaopiekowała się ranionym, zaprowadził go do felczera, który nałożył mu opatrunek. Jesteśmy prosieni o wyrażenie nieznanym podziękowania.

**Wyjaśnienie.** Komitet P. P. S. Zagłębia wydał drukowaną proklamację, oznajmiającą, że zabity dn. 2 bm. w pobliżu emientarza człowiek nazywał się Mieczysław Pikulski, używał pseudonimów: Zbigniew, Babinier, a ostatnio: Boruta (a jak myśmy podali w naszej zmiane w swoim czasie, „Bialek”) i zgładzony został z wyroku partji za zdradę.

**Pod kofami pociągu.** Na dworcu kolei w Katowicach, w niedzielę o godz. 9 wieczorem, pociąg przybywający z Bytomia, przejechał na śmierć jakiegoś robotnika, który dążąc do po-

ciągu sosnowieckiego, chciał przejść przez tor. Nazwisko ofiary własnej nieostrożności, nie stwierdzono.

### Napad zbrojny w Szarysku.

W piątek, o godz. 11-jej wieczorem, nie wiadomi napastnicy, uzbrojeni w rewolwery, dokonali śmiałego napadu na poczekalnię klasy trzeciej na st. Szarysko, gdzie miesciła się rota piechoty, pilnującej stacji.

Podczas starcia zbrojnego, jakie wywiązało się przy napadzie, żołnierze zastrzelili jednego z napastników, którego osobistości, nie stwierdzono i zranił ciężko w głowę syna młodszego strażnika m. Chęcin, Władysława Piłczewskiego,

Reszta napastników zbiegła.

### Egzekucja.

Na stokach cmentelki warszawskiej wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 24-letnim Janie Marczewskim, czeladniku szewskim, który w dniu pierwszym maja — jak brzmi wyrok sądu wojennego, wydany w dniu 30-ym z. m. — usiłował dokonać zamachu na osobie komisarza cyrkulu II. Wotkwa.

### Skazanie na śmierć.

Warszawski sąd wojenny w cytadeli ukończył rozpoznawanie sprawy o napad zbrojny, dokonany w dniu 26-go stycznia r. b. na kasę gminną w Wiskitnie, w pow. łódzkim.

Wyrok ogłoszono dzisiaj o godz. 2-jej nad ranem.

Skazani zostali na śmierć pod sądni: Andrzej Nowakowski, Aleksander Domański, Józef Jaroszewski i Edward Wejnarowicz.

Pozostałych dziewięciu oskarżonych sąd uwolnił od oskarżenia.

### Zabójstwo policmajstra.

BIAŁYSTOK, 11. TAP. Na ulicy Surowskiej zabity został policmajster Derkaczew. Wóz nika lekko zraniony. Wrażenie w mieście wielkie. Policmajster cieszył się sympatją.

## Telegramy.

PETERSBURG, 11. TAP. Frakcja wolności ludowej w Dumie postanowiła złożyć Dumie projekt prawny reformy miejscowego samorządu. Opracowanie projektu powierzono szczególnej komisji przy współudziale Petrunikiewicza i Kokoszkina.

PETERSBURG, 11. TAP. Ukończono zestawienie aktu oskarżenia w sprawie komitetu wykonawczego petersburskiej rady robotniczej. Z 299 pociągniętych do odpowiedzialności oddano pod sąd 53, z części 2 artykułu 100 i 101 ustawy, karzącej zesłaniem i ciężkimi robotami na czas do lat 8. Za przewódność komitetu wykonawczego akt oskarżenia uważa Chrustalewa, Trockiego, Janowskiego i Aksentjewa. Sprawa wyznaczenia została na dzień 30 czerwca, przy dziesięciu otwartych.

WARSZAWA, 11. TAP. Wczoraj wieczorem zrabowano w Warszawie 24 sklepy monopolowe, z których 12 spalono. Całe mienie tych sklepów zniszczono. Jednego ze sprawców zabito, a jednego aresztowano.

RYGA, 11. TAP. Tymczasowy sąd wojenny ukończył sprawę ryskiej organizacji bojowej. Z 36 oskarżonych na karę śmierci skazano naczelnika grupy prowizora Rubinsteina, nazywającego się Napoleonem, zastępcę jego Zacharowa i jeszcze pięciu ludzi, dziewczęciu uniewinniono, resztę skazano na ciężkie roboty na czas od trzech lat do piętnastu.

POŁTAWA, 11. TAP. We wsi Chorożka włościanin Gołoborodko zarzął nożem strażnika Bucznego. Sprawca aresztowany.

SYZKAN, 11. TAP. W siole Ananino i w majątku Sokółów wynikiły rozruchy agrarne. W rezultacie strażnicy potłukli kilkunastu chłopów.

ERYWAN, 11. TAP. Wskutek wszczętej kłótni pomiędzy tatarami rozpoczęła się strzel-

nina na ulicy Astafjewskiej, dzielącej miasto na część tatarską i ormiańską. Zabitych 12-u ormian, 3-ich mahometan i raniono 3-ich ormian i 8 mahometan, jednego gruzina i jednego malarzkanina. Poczem strzelanina ukończyła się.

JEKATERYNOSŁAW, 11. TAP. 1 września r. z. strażnik Jefimienko, spacerując w tłumie żydowskich robotników obłąny został kwasem słazymym, co omal go nie, wywołało pogromu żydów. Sprawcę, jak się pokazało, był niejaki Berman, mianujący się, Aleksiejewym, który twierdził że jest prowokatorem z profesji i ogłosił, że urządza zamachy, iżba skazała go na rok, więzienia z pozbawieniem praw stanu.

KIJÓW, 11. TAP. Za udział w strajku tramwajowym, paru konduktorów uznanych za nieprawomyślnych zostanie z granic Kijowa, resztę zaś przyjmuje się na służbę na dawnych warunkach.

TYFLIS, 11. TAP. Z Kankazu telegrafują: W powiecie kubanski operują cztery bandy zbójców. Przeciwno nim wysłano kozaków.

Dagestański gubernator wojenny telegrafuje do namiestnika, że delegaci z okręgu dagestańskiego jednomyślnie rzekli się wybrania posłów do Dumy.

TYFLIS, 11. TAP. Podczas bitki między muzułmanami zabito 11 ormian, 2 muzułmanów, 1 mołokan. Ranionych 16. Wojsko przywróciło porządek.

SYMFEROPOL, 11. TAP. Według urzędowych wiadomości, w Eupatorii wynikiły wielkie zaburzenia. Pozostający bez roboty spalili młyn i zaczęli rujnować fabrykę mechaniczną. Na miejsce podążył wicegubernator z policją.

EUPATORJA, 11. TAP. Wczoraj wieczór tłum pozbawionych pracy robotników napadł na młyn parowy Duwanai i począł rabować. Policja nie mogła nic poradzić. Młyn podpalono, po ukazaniu się rot żydowskiej napastnicy zbiegli. Młyn spalili się doszczętnie. Szkody wynoszą przeszło 100 tysięcy.

KUTAIS, 11. TAP. Nadzorca szkoły w Dubownie Greków przy wyjściu z cerkwi został raniony śmiertelnie trzema strzałami rewolwerowymi. Sprawcy ukryli się.

TELAWA, 11. TAP. Na trakcie kachetyńskim koło miasta zrabowano pocztę. Rabusie w liczbie 20, urządzając zasadzkę, niespodzianie rozpoczęli strzelaninę zabito paru strażników i koni pocztowych.

## Lato i niebezpieczeństwo

### upałów dla niemowląt.

Podczas chłódów, przypadki biegunki połączonej z wymiotami zdarzają się względnie rzadko i przebieg ich nie jest groźny, lecz z nastaniem lata przypadki te powtarzają się coraz częściej, a podczas wielkich upałów biegunka u niemowląt jest nu porządku dziennym, przyczem często bywa groźna. Wskutek tego, latem śmiertelność niemowląt wzrasta i niekiedy przybiera rozmiary wprost zastraszające.

Smutne to zjawisko, które nie tylko daje się zauważyć w wielkich miastach, lecz również dosyć często wśród dzieci wiejskich, znajduje się w ścisłym związku z 2 nader ważnymi czynnikami i z zmniejszoną wskutek upałów odpornością niemowlęcia, z procesem szybkiego rozmnożenia się bakterji i rozkładem chemicznym mleka krowiego. Matka może jednak uchronić dziecię od wpływu upałów, pozostawiając je podczas upałów w chłodnym pokoju, dobrze przewietrzanym i wysyłając je na spacer tylko rano lub wieczorem, wielki upał bowiem nie tylko powoduje uderzenia krwi do mózgu (tak częste porażenia), lecz i szybki rozkład zawartości kiszek.

Dobre mleko — to siaba strona naszej hygieny społecznej.

Nie bacząc na usilne starania ze strony naszych higienistów i instytucji lekarskich, gospodarstwa mleczne pozostawiają wiele do życzenia (z wyjątkiem wszakże nielicznych wzorowo urządzonych).

## Kaszel i Chrypka znikają

przy użyciu

## Prawdziwych Sodeńskich Mineralnych Pastylek Fay'a.

Do nabycia po 75 kop. za pudełko, we wszystkich aptekach i składach materiałów złącznych.

Skład główny: Ludwik Spiess i Syn, Tow. Ake., Warszawa.

Zarząd na Cesarstwie: F. Szarff, Warszawa, Królewska № 19.

W roku zeszłym na zjeździe lekarzy w Aachen (w Niemczech), jeden z wybitnych autorów przytoczył cały szereg przypadków epidemii tyfusu, wywołanej przez użycie mleka, pochodzącego z drobnych gospodarstw mlecznych, z zarażonego wodą studzienną, nawozem i t. p. Tą drogą, prócz tyfusu została również wniesiona szkarlatyna.

Najsmutniejszym jest to, że jak wykazały liczne doświadczenia, mleko krów chorych na perlicę zawiera bakterie gruźlicze.

Prócz tego nie należy zapominać, że w obozach, gdzie stoją zwykłe krowy, jest wiele nieczystości, brudu, powietrze jest przesycone mnóstwem owadów, przymet często długotrwały przewóz mleka przyczynia się do wytwarzania bakterii w mleku niesterylizowanym. Przyjmując pod uwagę powyższe okoliczności, przekonamy się, że karmienie niemowląt mlekiem

podejrzanej wartości nie jest zupełnie bezpiecznym.

Zupełne przeciwstwienie stanowi mleko zdrowych krów szwajcarskich, absolutnie wolnych od perlicy i które większą część roku spędzają na świeżym powietrzu w górach.

Mleko krów szwajcarskich zgęszczone, zmieszane z cukrem stanowi główną składową część mlecznej mączki Nestle'a, nie tylko że jest zawsze jednako, lecz posiada i inne własności.

Wskutek kondensacji (zgęszczenia), mleko przy każdej temperaturze wolne jest od wszelkich zarodków chorobotwórczych i może być przechowywane bardzo długo. Rozpuszczone w gorącej wodzie mleko to jest gotowem do picia. W mączce Nestle'a mleko jest zmieszane z rozartym psennym sucharem i stanowi aromatyczny, bardzo smaczny, jasno brązowy

proszek, który bez domieszki świeżego mleka, a tylko zmieszany z wodą, daje doskonały napój lub potrawę.

Już od 30 lat z górą w setkach wypadków, gdzie należało zwrócić szczególną uwagę na trawienie i pożywność pokarmu, użycie mlecznej mączki Nestle'a, tak chętnie przez dzieci przyjmowanej, okazała się dobroczynne działanie.

Mączka Nestle'a jest zawsze jednako wartości, zawsze gotowa do użytku, nie wywołuje nigdy chorób żołądka i kiszek, nigdy nie kłóci i nie rozkłada się. Mączka Nestle'a podtrzymuje odporność dziecięcia w epoce tak trudnej dla niego, zapewniając prawidłowe trawienie.

Jeżeli dzieci znośnią dobrze upały letnie, to zawdzięczają to należy w znacznym stopniu mączce Nestle'a.

## Ogłoszenia zwyczajne:

### Rozkład jazdy.

| Od strony Warszawy do Sosnowca. |                       |                        |                |                      | Od strony Sosnowca do Warszawy. |    |                  |                        |                |
|---------------------------------|-----------------------|------------------------|----------------|----------------------|---------------------------------|----|------------------|------------------------|----------------|
| Nr                              | Pociągi               | Przyjazd<br>o godzinie | Posiłk<br>min. | Odjazd<br>o godzinie | Czas                            | Nr | Pociągi          | Przyjazd<br>o godzinie | Posiłk<br>min. |
| 1                               | Kurjer                | 4.19                   | 8              | 4.27                 | po północy                      | 56 | Osob.-tow.       | 12.09                  | 15             |
| 19                              | Zwyczajny             | 6.34                   | 10             | 6.44                 | rano                            | 20 | Zwyczajny        | 1.52                   | 10             |
| 55                              | Osob.-tow.            | 9.04                   | 20             | 9.24                 | "                               | 2  | Kurjer           | 2.43                   | 08             |
| 9                               | Pocztowy              | 11.37                  | 10             | 11.47                | przed poł.                      | 40 | Miejs. zw.       | —                      | —              |
| 15                              | Zwyczajny             | 3.37                   | 8              | 3.45                 | po południu                     | 16 | Zwyczajny        | 9.44                   | 08             |
| 17                              | "                     | 5.43                   | 10             | 5.53                 | "                               | 6  | Pospieszny       | 11.19                  | 10             |
| 5                               | Pospieszny            | 7.19                   | 8              | 7.27                 | wieczorem                       | 10 | Pocztowy         | 3.36                   | 10             |
| 37                              | Tylko z Piotrkowa zw. | 8.47                   | 23             | 9.10                 | "                               | 18 | Zwyczajny        | 6.34                   | 08             |
| 39                              | Zwyczajny             | 12.—                   |                |                      | Miejscowy w nocy                | 38 | Tylko do Piotrk. | 9.59                   | 10             |
|                                 |                       |                        |                |                      |                                 |    |                  | 10.09                  | wieczorem      |

### Drobne ogłoszenia:

#### Uczeń

7-ej klasy, poszukuje kondycję. Oferty składać w redakcji „Dziennika” dla „E. E.”

#### Folwark donacyjny

Grabówka (14 włók), trzy wiorsty od Częstochowy, w każdym czasie do odstąpienia. Warunki na miejscu.— 332—2-2

#### Apteka pod Jasną Górą

poleca: „Dermine” od Pięgow, słoik 50 kop. Wodę na porost i wzmocnienie włosów i płyn na odcsiki. 298—20-7

Oddział Techniczny  
Towarzystwa „PROWODNIK”.  
Sosnowiec. Nr Telefonu 202.  
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

## Wypożyczalnia

# NUT

przy  
Księgarni  
i Składzie Nut  
J. Nowicki i S-ka  
Aleja II Nr 43.

Przeszło 5000 kompozycji fortepiano-  
wych na 2 i 4 ręce, do śpiewu, oraz na  
rozmaite instrumenty zawsze na Składzie.

Warunki przystępne!!!

**Rewolucje** we wszystkich kuchniach wywołały moje najnowsze na-  
prawy kuchenne **aluminium**, dla tego też wszystkim  
praktycznym i oszczędnym paniom gospodyniom polecam nie  
**Rewolwery Brauninga** lecz naczynia kuchenne, wyrabia-  
ne z czystego masywnego alumi-  
nium, które z powodu **położy na całej linii** wszystkie  
swoich doskonałych zalet **dotychczasowe**  
naczynia kuchenne metalowe, ponieważ w stosunku do innych naczyni są  
bajecznie tanie, trwałe i łatwo myć się dające, a co najważniejsze dotyczy  
**Panie z Królestwa Polskiego** że cło od aluminium  
Magazyn sprzętów kuchennych **Wincenty Czaplicki, Katowice.**

Rok założenia 1902.

Nagrodzony na Międzynaro-  
dowej Wystawie Paryskiej



medalem  
**ZŁOTYM**  
1906 r.

dyplomem  
i  
krzyżem  
złotym  
1906 r.





**Zakład Rzeźniczy Władysława Wrońskiego**  
**w Sosnowcu,**  
poleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyra-  
biane pod osobistym nadzorem moim. 363—12-2

### Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomości Częstochowskie”

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA”; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgar-  
nia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LUBCKE;  
w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA” i Księgarnia p. T. KALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie,  
biura dzienników i ogłoszeń.

### Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); w Łwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro  
dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Trevise 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/73); w Petersburgu: L. E.  
METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. E.  
METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Szlak Pruski w Księgarni p. M. RZEŹNICZKA w LUBLINCIE o/s.

Wydawcy: F. D. WILKOSZEWSKI i W. MONDSCHEN.

Redaktor: WL ROWIŃSKI.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.